Informacja prasowa

Gdańsk, 15 października 2024

**Nowa polityka migracyjna w Polsce: od biurokracji do integracji?**

***Pracodawcy i obcokrajowcy mają swoje oczekiwania.***

**Polski rząd pracuje nad strategią migracyjną, której obcokrajowcy oraz ich pracodawcy wyczekują od wielu lat. Osoby, których te przepisy będą dotyczyły bezpośrednio, mają na ten temat swoje zdanie. Około 57% cudzoziemców chcących pracować w Polsce oczekuje, że władze uproszczą procedury związane z legalizacją ich pobytu i zatrudnienia – takie wnioski wynikają z badań przeprowadzonych przez Grupę Progres. Największym wyzwaniem dla obcokrajowców jest skomplikowana i czasochłonna biurokracja, co często skłania ich do podejmowania pracy w szarej strefie. W pierwszej połowie 2024 r. Straż Graniczna zatrzymała 5 827 osób przebywających w Polsce nielegalnie (w analogicznym okresie 2023 r. było ich 3 767). W przypadku 5 189 cudzoziemców stwierdzono nielegalne zatrudnienie oraz prowadzenie działalności gospodarczej niezgodnie z przepisami.**

Zawieszenie przyjmowania wniosków azylowych. Konieczność integracji osób przyjeżdżających do Polski. Polityka przyspieszonych powrotów Polaków do kraju, zachęty do studiowania i pracowania w Polsce. Brak akceptacji dla tych projektów unijnych, które będą godzić w bezpieczeństwo kraju. To główne założenia polityki migracyjnej, nad którą rządzący rozpoczynają pracę rok po wyborach parlamentarnych. Na przepisy, które uproszczą przyjazd do Polski, ale też pozwolą zachować kontrolę nad osobami migrującymi nas Wisłę, od wielu lat czekali pracodawcy, ale też sami obcokrajowcy.

**–** *Polska polityka migracyjna do tej pory była dość prowizoryczna, chaotyczna i nie spełniała wymagań rynkowych, co więcej nie odpowiadała na współczesne wyzwania i potrzeby polskiego rynku pracy. Na obecnym etapie trudno ocenić planowane zmiany. Z pewnością jednak nie powinno zabraknąć w nich kilku kluczowych kwestii. Ich pominięcie sprawi, że w polskim prawie faktycznie nic się nie zmieni* **– mówi Magda Dąbrowska, wiceprezeska Grupy Progres. –** *Przede wszystkim potrzebne są działania i przepisy, które uproszczą procedury związane z legalizacją pobytu i pracy, a jednocześnie pozwolą, by ten proces był bezpieczny i pozwalał na zachowanie kontroli nad tym, kto przyjeżdża do naszego kraju oraz jakie są jego plany pobytowe. Teraz w dużym stopniu ten ciężar biorą na siebie pracodawcy, którzy sami weryfikują, kim jest kandydat do pracy, jaki jest jego potencjał kadrowy i jak długo zamierza on mieszkać i pracować w Polsce oraz czy chce osiąść u nas sam, czy z rodziną. Co więcej, załatwienie wszystkich urzędowych formalności trwa miesiącami. Ważne jest też, by uwzględniona została perspektywa długofalowa, a z niej wyraźnie wynika, że pięć krajów podlegających uproszczonej procedurze zatrudnienia nie zaspokoi potrzeb naszego rynku pracy. Dlatego konieczne jest rozszerzenie tej listy o państwa np. Azji, Afryki czy Ameryki Południowej, których zasoby kadrowe są na tyle duże, że możemy z nich czerpać, bo dostępni w nich kandydaci mają odpowiednią wiedzę i doświadczenie i są chętni, by swoją ścieżkę kariery rozwijać nad Wisłą* **– dodaje Magda Dąbrowska, wiceprezeska Grupy Progres.**

Chętnych do przyjazdu i pracy nie brakuje, a spora część z nich została u nas na dłużej. W pierwszej połowie 2024 r. liczba cudzoziemców, którzy wjechali do Polski, wyniosła 6 337 121, a w całym 2023 r. do Polski przybyło ich 14 031 061, w tym 12 960 221 osób pochodziło spoza Unii Europejskiej i państw EOG (Europejski Obszar Gospodarczy). W sumie liczba przekroczeń granicy Polski przez obywateli państw trzecich zwiększyła się dwukrotnie – porównując 2023 z 2020 i 2021 r., gdy kolejno było to 5 949 420 i 5 475 544 osób.

Z danych wynika, że na koniec czerwca 2024 roku do ubezpieczeń społecznych w ZUS było zgłoszonych 1 mln 160 tys. cudzoziemców. W ciągu miesiąca (od maja do czerwca) przybyło ich blisko 10 tys. Do Polski do pracy przyjeżdżają osoby w sile wieku, czyli w przedziale od 25. roku życia do 49 lat, przy czym najwięcej osób z zagranicznym paszportem pracuje, będąc w wieku 30-39 lat. Jeszcze w 2008 r. w bazie ZUS było jedynie 16 tys. cudzoziemców. Dziś jest to już ponad 1 mln. Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie ubezpieczonych w Polsce stale rośnie, a Polska ma coraz bardziej atrakcyjny rynek pracy w oczach cudzoziemców. Potwierdzają to także analizy Grupy Progres, według których tylko od stycznia do grudnia 2023 r. liczba cudzoziemców podejmujących pracę tymczasową w Polsce wzrosła o 68 proc. Wzrost odnotowano też w innym obszarze. W ciągu trzech lat (od 2021) czas, na który wiążą się oni z pracodawcą, zwiększył się o 17 proc.

Jednak, według badania przeprowadzonego przez tę agencję, aż 57% obcokrajowców chcących pracować w Polsce oczekuje od władz uproszczenia procedur oraz skrócenia czasu potrzebnego na załatwienie formalności. Wielu z nich ma długoterminowe plany związane z pobytem nad Wisłą – aż 42% Azjatów i 32% Afrykanów zamierza pracować w Polsce od 5 do 10 lat. Z kolei 37% Azjatów i 27% migrantów z Afryki przewiduje, że ich pobyt w Polsce będzie trwał od 10 do 20 lat. Mimo że Polska jest dla nich atrakcyjnym miejscem do życia i pracy, obcokrajowcy oczekują pewnych ułatwień administracyjnych, a ich doświadczenia z polskimi urzędami nie zawsze są pozytywne.

W ocenie cudzoziemców, którzy brali udział w badaniu, praca polskich urzędników otrzymała średnią ocenę 3,75 w skali od 1 do 5. Wskazują oni, że informacje dostarczane przez instytucje państwowe rzadko są dostępne w ich rodzimych językach, co znacznie utrudnia proces wypełniania formalności i może prowadzić do błędów. Ponadto, 16% badanych uważa, że urzędy w Polsce nie są dobrze przygotowane do obsługi cudzoziemców – urzędnicy często nie znają języków obcych, a formularze są trudnodostępne lub niezrozumiałe, co komplikuje załatwianie spraw urzędowych. Pomimo tych trudności, 52% badanych nie zgłasza większych zastrzeżeń co do pracy polskich urzędników, a 28% nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania. Niestety, 11% obcokrajowców doświadczyło nieprzyjemności w kontaktach z pracownikami służb administracyjnych w trakcie legalizacji pobytu i pracy w Polsce. Skomplikowanie procesu legalnego zatrudniania cudzoziemców i jego czasochłonność od lat pozostają bez zmian, a to woda na młyn dla nieuczciwych pośredników.

Według danych Straży Granicznej na granicy zewnętrznej z UE w 2023 r. odmówiono wjazdu w niemal 18 tys. przypadków. Liczba osób zatrzymanych i ujawnionych przez Straż Graniczną za nielegalny pobyt wynosiła 10 342 i była o wyższa niż w latach ubiegłych – w 2022 r. (7 166), 2021 r. (6 812) czy 2020 r. (9 823). Mimo że większość cudzoziemców przebywa i jest zatrudnionych u nas legalnie, to na pracy w szarej strefie, powierzaniu wykonywania pracy niezgodnie z prawem i nieprzepisowym prowadzeniu działalności gospodarczej przyłapano od 2019 r. do 2023 r. w sumie niemal 60 tys. osób niemających polskiego obywatelstwa. W ubiegłym roku było ich 9 964, a w pierwszej połowie 2024 r. liczba takich przypadków wyniosła 5 189.

**–** *W polityce migracyjnej Polski kluczowe jest też uwzględnienie aspektów integracji cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do nas w celach zarobkowych. Dobrze zaplanowana integracja nie tylko ułatwi im adaptację w nowym środowisku, ale również przyczyni się do lepszej efektywności ich pracy i długoterminowego wkładu w rozwój gospodarczy kraju. Tworzenie sprzyjających warunków do nauki języka, dostępu do edukacji, służby zdrowia oraz równego traktowania na rynku pracy wzmacnia stabilność społeczną i buduje pozytywne relacje między migrantami a lokalnymi społecznościami. Niestety teraz takich działań brakuje, a o obcokrajowcach niejednokrotnie myśli się w sposób stereotypowy* **– dodaje Magda Dąbrowska, wiceprezeska Grupy Progres.**

58 proc. mieszkańców Polski uważa, że cudzoziemcy — ze względu na religię — nie mogą pracować w takim trybie jak Polacy. Sami zainteresowani i ich pracodawcy przyznają jednak, że jest wręcz odwrotnie. Innym z mitów jest wykształcenie przyjezdnych – większość osób uważa, że migrujący do Polski cudzoziemcy go nie mają. Tymczasem z analizy kandydatów do pracy tymczasowej w naszym kraju przeprowadzonych przez Grupę Progres wynika, że aż 56% Azjatów, 49% osób z krajów afrykańskich i 34% pochodzących z państw zlokalizowanych w Ameryce Południowej ma wykształcenie wyższe. Średnią szkołę skończyło kolejno: 38%, 45% i 33% kandydatów.

**Zdaniem Magdy Dąbrowskiej,** dotychczasowe rozwiązania oraz konsultowane projekty ustaw miały mocne i słabe strony, jednak nie zmieniały wiele. Z pewnością warto implementować z nich pomysł lokalnego sterowania rynkiem pracy przez wojewodę, który na podstawie danych z rynku pracy może ocenić faktyczną dostępność kandydatów na rynku i zapotrzebowanie na kadrę w danym regionie. Złym kierunkiem są z pewnością kary nakładane na pracodawców i kwestie umów legalizujących zatrudnienie. Nowe zmiany, jeżeli zostaną przegłosowane, będą jedynie natężać niesprawiedliwości oraz jeszcze surowiej karać przedsiębiorców, nawet za najmniejsze naruszenia, które jak wiadomo często nie wynikają z ich winy. Zamiary MRPiPS mogą być traktowane przez laików jako pochlebne, jednak koncentrują się na niewielkim fragmencie problemu i nie rozwiązują kompleksowo istniejących już trudności. Inną ze zmian, na którą nie godzą się pracodawcy jest nakaz pracy cudzoziemców jedynie na podstawie umów o pracę, a nie jak np. dotychczas również tych cywilnoprawnych.

Proponowanych zmian jest bardzo dużo, w szczególności dotyczą one kwestii proceduralnych w wydawaniu dokumentów legalizacyjnych, sporej liczby nowych obowiązków nakładanych na pracodawcę zatrudniającego cudzoziemców, których niedotrzymanie będzie surowo karane, oraz instrumentów umożliwiających ręczne regulowanie liczby zatrudnionych cudzoziemców przez poszczególne organy. Pozostaje mieć nadzieję, że rządzący będą bardziej wsłuchiwali się w to, co mówią przedsiębiorcy, a konsultacje społeczne nie będą jedynie formalnością, z której nic nie wynika, **podsumowuje wiceprezeska Grupy Progres.**

\*\*\*\*\*

Badanie Grupy Progres „Życie obcokrajowców w Polsce 2024” zostało przeprowadzone drugi raz (pierwsze odbyło się w drugiej połowie czerwca 2024 r.). W najnowszej edycji udział wzięła reprezentatywna grupa N=1000. Respondentami byli pełnoletni cudzoziemcy (kobiety i mężczyźni) – pochodzący z 62 krajów – Europy, Azji, Afryki, Ameryki (północnej i południowej) – aktywni zawodowo i mieszkający w Polsce, uczestnikami była też grupa osób, która przeszła rekrutację i procedury legalnego pobytu i przyjedzie nad Wisłę w celach zarobkowych. W ramach badania ilościowego posłużono się ankietą internetową (CAWI) oraz badaniem DAR. Badanie odbyło się we wrześniu 2024 r.

\*\*\*

**Holding Grupy Progres** jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat), Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.), Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.) czy Ambasador Polskiej Gospodarki BCC (2023 r.). Grupa Progres jest członkiem Stowarzyszenia We!come – zrzeszającego pracodawców zatrudniających cudzoziemców w Polsce, posiada też certyfikat Równości Płac przyznawany przez Business Center Club.

**\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965